Nr 28 SOSNOWIEC, dnia 10 lipca 1938 roku Rok V

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nie tylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny.

Niedziela IV po Zielonych Świątkach (10 lipca).

g. 6. Prymaria z nauką — ks. kan. Jankowski.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. Dzieniarz.

g. 10. Suma — ks. kan. Jankowski, kazanie — ks. Dzieniarz.

g. 12. Msza św. — ks. Dzieniarz, nauka — ks. Kiwacz.

g 9.30 W kaplicy Huta Milowice Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 16. Nieszpory — ks. Dzieniarz.

Od g. 18 dnia 9 VII do g. 18 dnia 16 VII. dyżurnym — ks. Dzieniarz, vicedyżurnym — ks. Kiwacz.

Kalendarzyk zebrań.

Poniedziałek 11 lipca — godz. 19 Zebranie Plenarne K. S. M. Żeńskiej.

Wtorek 12 lipca — g. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej. godzina 19 Zebranie kandydatek K.S M. Żeńskiej.

Środa 13 lipca — godzina 19 Swietlica K. S. M. Żeńskiej.

Czwartek 14 lipca godzina 17 Swietlica K. S. Kobiet; godz. 18-19 Biblioteka Parafialna; godzina 19. Swietlica K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej.

Piątek 15 lipca — g. 19 Wieczór dyskusyjny K. S. M. Żeńskiej.

Sobota 16 lipca — godz. 19 Swietlica K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej.

Komunikaty.

Kierownictwa K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej przypominają, że w niedzielę dnia 10 lipca o godz. 8 rano zostanie odprawiona Msza św. w intencji członków.

Wszyscy członkowie winni przybyć na to nabożeństwo i przystąpić do Stołu Pańskiego.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie.

Na niedzielę IV po Świątkach (10 lipca)

Zabójstwo człowieka uchodziło już u pogan za czyn karygodny, tym więcej u żydów.

Natomiast gniew i nienawiść uważano za rzeczy dozwolone, zaś zemstę według zasady, ząb za ząb, oko za oko, nawet za czyn szlachetny obowiązujący męża szlachetnego.

Innej doskonalszej sprawiedliwości domaga się Zbawiciel.

Nietylko zabójstwa zakazuje, ale wszystkiego co doń prowadzi, nietylko w słowach, jak złorzeczeń i wyzwisk, ale nawet w myśli i uczuciu. Jako z drobnego ziarnka wyrasta drzewo potężne, a z małej iskierki wielki wybucha ogień, tak początkiem i źródłem zabójstw i mordów jest gniew, nienawiść, chęć zemsty. I nietylko Pan Jezus zakazuje tych grzechów, nietylko wymienia kary za nie, ale wyraźnie zaznacza, że Bóg nie może przyjąć żadnej ofiary, nie może wysłuchać żadnej modlitwy pochodzącej z serca zagniewanego i mściwego. „Idź pierwej pojednać się z bratem twoim" brzmi jasny rozkaz Syna Bożego.

Tak często są modlitwy twoje bezskuteczne?

Czy może dlatego?

Ewangelia dzisiejsza wyraźnie zawiera zawezwanie: Katolicy! Stańcie się lepsi! Bogaćcie się w cnoty! Niezadawalajcie się tym, byście byli jako inni, lecz starajcie się, byście byli lepsi! Lepsi, ofiarniejsi, uczciwsi, od żydów, protestantów, od niewierzących. Niech wasza jałmużna stanie się obfitsza! Wasze umartwienie niech stanie się ofiarniejsze! Unikajcie kłótni! Nie włóczcie się po sądach! Nie interesujcie się zbrodniami! To wszystko brudzi i bruka wam dusze i to wszystko was cofa z Nowego Testamentu do Starego.

Uchybisz zatem w czemśkolwiek zaraz żałuj! Skrzywdzisz, zaraz napraw! Raduj się, gdy zauważysz że dusza twa lęka się i niepokoi bo zaczynasz się wspinać w górę! Boże dozwól, by sprawiedliwość moja stała się obfitująca.

Proboszcz.

Chrystus wśród zabawy.

(Ciąg dalszy.)

Coś podobnego dzieje się po miastach; bardzo dużo czasu traci się bezowocnie.

Jeżeli urzędnik, nauczyciel będzie spychał pracę, nie będzie się czuł szczęśliwym, bo do pracy jest przywiązane błogosławieństwo Boże, błogosławieństwo zadowolenia i dobrobytu.

Gdzie niema pracy zewnętrznej, tam nie będzie pracy i nad samym sobą, bo ta praca jeszcze więcej wymaga wysiłku, a komu praca wogóle przychodzi ciężką ten się nie zdobędzie na wysiłek i nad sobą samym.

I to musimy dodać, że nasza natura polska taka jest nieskora do pracy, zwłaszcza do pracy wytrwałej — tak się jakoś dziwnie wymyka z pod panowania woli: i to najwięcej u nas w kraju; zagranicą, na gruncie obcym, jest inaczej, bo polski robotnik zagranicą, z racji swej pilności i wytrwałości jest poszukiwany. A przecież koleje naszej Ojczyzny w przeszłości pewnie inaczejby się potoczyły, gdyby nie rozpasanie, nie lenistwo. Majątki chłopskie czy pańskie, które przeszły w obce ręce, czy nie przez marnotrastwo i lenistwo? Zdają się wołać na nas wyrzutem sumienia i upomnieniem, co nas czeka jeżeli nie będzie wytężającej pracy. A my biedniejsi od innych, my na dorobku, więc nam nie wolno czasu tracić, my musimy na drodze pracy wiele nadrobić.

Dzisiaj to smutne, to najniebezpieczniejsze; niechęć do pracy, to wyłamywanie się z pod obowiązku pracy, zwłaszcza po miastach, — chociaż się pracuje, ale nie ma zamiłowania w pracy, „praca nie cieszy". Niestety nawet straszne bezrobocie, ta pogoń za pracą, nie leczy tej choroby — widzi się dalej pewien przymus przy pracy, spychanie, niedobre wykończenie zleceń. To smutne, i tych którzy nad tym się zastanawiają, bardzo boli — boli to załamywanie się duszy, ten brak odpowiedzialności, ten zanik węzłów moralnych. Przymus zewnętrzny nie wystarczy, jeżeli będą pękały wewnętrzne węzły, wtedy społeczeństwo popadnie w rozstrój, będzie się staczało na dół, dzieła się nie będą udawały, zaufanie będzie znikało, a bez tego ludzkość, przynajmniej w dzisiejszym rozwoju, nie może istnieć, będzie się cofała.

Musi być przekonanie do pracy, zrozumienie jej konieczności,

ocena owoców, jakie pracowitość przynosi.

Jednak człowiek, żeby mógł pracować, musi mieć chwilę odpoczynku. W tę chwilę chcemy wprowadzić Chrystusa.

Najpierw weźmy pod uwagę zabawy dzieci, te zabawy niewinne, proste. Dzieci najwięcej się bawią, z natury rzeczy, boć przecież nie mogą pracować. A te zabawy winne być takie, żeby rozwijały fizycznie, a więc wzmacniały organizm i hartowały, a nie groziły może chorobą, kalectwem, żeby rozwijały umysłowo, ćwiczyły pamięć, rozwijały spostrzegawczość, uczyły orientacji, żeby podsuwały jakieś wiadomości, żeby uczyły posłuszeństwa, karności, znoszenia przykrości, znoszenia tych, którzy mniej odpowiadają itp.

Rozumieją to rodzice, rozumie to matka, jej serce pragnie tego; może nie zawsze potrafi, ale powinna się uczyć i korzystać z doświadczeń innych.

Dużo mogłaby korzystać w Katolickim Związku Polek, gdzie takie tematy się omawia, gdzie się wskazuje na sposoby skutecznego oddziaływania na dzieci pod każdym względem.

Jaka to wielka odpowiedzialność ochronek, szkół, żeby nauczyć i pracy i odpoczynku, żeby nauczyć wnosić w zabawę Chrystusa, a w pracę radość. Tego Chrystus chce — On kocha te dusze niewinne, On z miłością będzie patrzył na takie zabawy.

C. d. n.

Ks. T. J.

Zlot K.S.M.Ż. w Sosnowcu.

W dniu 12 czerwca w Sosnowcu odbył się Zlot Okręgowy K. S. M. Żeńskiej.

Od wczesnego ranka poczęły się gromadzić zastępy druhen na boisku Oddziału w Sosnowcu. Przybyły także pokrewne organizacje ze Śląska, liczni goście oraz karne szeregi K. S. Kobiet, Mężów i Młodzieży Żeńskiej. Rano o godz. 9 w wielkiej Sali Domu Katolickiego odbyło się zebranie druhen w obecności J. E. Ks. Biskupa Dr. T. Kubiny. Zebranie zagaiła przewodnicząca Komitetu Wykonawczego p. Z. Ćwierkowa powołując na przewodniczącą p. Z. Wróblewską. Skolei Ks. Kanonik T. Jankowski w dłuższym przemówieniu wyjaśnił nadzwyczaj zrozumiale genezę i znaczenie hasła, „Sprawie Służ“.

Następnie przemówił J. E. Ks. biskup. Poczym p. Wisłocka z Warszawy wygłosiła nadzwyczaj treściwy referat, omawiający aktualne sprawy organizacyjne.

W czasie zebrania prezeski poszczególnych Oddziałów zdawały J. E. Ks. Biskupowi raport ze stanu liczebnego oddziału i ze stanu na zlocie. Po zebraniu udano się na boisko, skąd pochodem karne szeregi K. S. M. Żeńskiej przybyły na Mszę św., którą w intencji młodzieży odprawił J. E. Ks. Biskup.

Podniosłe i zrozumiałe przez wszystkich kazanie wygłosił Ks. Łopaciński zachęcając do wytrwania i do rzetelnej, uczciwej i ofiarnej pracy w K. S. M.

Po Mszy św. przemaszerowano przed Płytę Nieznanego Żołnierza gdzie złożony został piękny wieniec. Poczym odbyła się defilada, którą przyjmował J. E. Ks. Biskup, p. Starosta grodzki Walewski, p. Pułkownik Smelkowski i władze organizacyjne w otoczeniu Ks. J. Sobczyńskiego dyr. Diec. Instytutu A. K. p. J. Bartzówny. Sekretarki Gen. A. K. p. inż. St. Gadomskiego Szamb. J. Swiętobl. i Dyr. Tow. Sosnowieckiego p. A. Sokólskiego Dyr. Banku Polskiego w Sosnowcu i p. K. Suskiego Prok. przy S. O. w Sosnowcu.

Defilada wypadła bardzo dobrze liczne i karne szeregi młodzieży sprawiały bardzo dobre wrażenie, dowodząc, że w dobie tak wszechwładnie panującego materializmu jest spora liczba młodzieży, tej podwaliny narodu, która zdaje sobie sprawę, gdzie może znaleść najlepsze rozwiązanie tylu palących i niepokojących wszystkich spraw i gdzie może pracować dla dobra i chwały Boga i Ojczyzny.

Po południu w dużej sali Domu Katolickiego odbyły się pokazy i ćwiczenia poszczególnych Oddziałów. Część ta miała się odbyć na miejskim boisku P. W. i W. F. Spowodu burzy, ulewnego i długotrwałego deszczu musiano odbyć tę część w zamkniętej sali. Pokazy te wykazały olbrzymi dorobek Oddziałów na terenie prac wychowawczych, sportowych, towarzyskich i organizacyjnych. Poszczególne numery wykonane zostały z nadzwyczajną sprawnością i pieczołowitością.

Pazatym wszystkim przez cały dzień otwarta była wystawa robót ręcznych i hafciarskich wykonanych przez druhny. I tutaj niektóre eksponaty budziły zrozumiały i szczery zachwyt.

Całość zlotu wypadła bardzo dobrze, dowodząc wyrobienia organizacyjnego Oddziałów. Życzyć należałoby aby jaknajwięcej młodzieży żeńskiej przejść mogło tak doskonałą szkołę woli i charakteru.

Związek małżeński zawarli:

Dnia 27.VI 38. Marian Kołodziej z Marianną Okrajna.

Dnia 28.VI Antoni Tałaj z Jadwigą z Oborów Krala.

Dnia 3.VII Kazimierz Bugaj z Heleną Janus.

Rocznice zaślubin:

Dnia 12.VII 38. Stanisław Pstrokoński ze Stanisławą Budzyńską.

Dnia 17.VII Edward Młynarski ze Stefanią Dziurowicz.

Zmarli:

Dnia 1.VII 38. Zuzanna z Podstawskich Kozek lat 35.

Ludwika z Wereckich Siemiątkowska 52 lat.

Rocznice zgonów:

Dnia 13.VII 38. Marek Cwikliński lat 48.

Dnia 14.VII Katarzyna z Karolczyków Zbik lat 54.

Dnia 16.VII Zofia z Piórów Krotowska lat 30.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Zygmunt Czechowski, k. z Pogoni z Zofią Kubarówną, p. Kotlarska 2 zap. 3.

Antoni Nobis, k. z Rogoźnika z Antoniną Mróz, p. Piłsudskiego 2 zap. 3.

Franciszek Budzyń, k. Piłsudskiego 66 z Czesławą Krężel, p. Moniuszki 6 zap. 3.

Zdzisław Wanat, k. Daleka 7 z Władysławą Błasik, p. Pańska 13 zap. 3.

Emanuel Dudek, k. Pańska 44 ze Stanisławą Książek, p. Pańska 44 zap 3.

Michał Piątkowski, k. Zakręt 3 z Sabiną Chycką, p. Pawia 7 zap. 3.

Władysław Łuszcz, k. Piłsudskiego 106 ze Stanisławą Lewandowską, p. Grabowa 11 zap. 3.

Antoni Kukuła, wd. z Wojkowic Komornych z Rozalią Guzik, p. Małachowskiego 9 zap. 2.

Włodzimierz Klasa, z Krakowa z Zofią Zaręba, p. Daleka 7 zap. 2

Stanisław Dziurowicz, k. z Pogoni z Zofią-Teresą Kiełb, p. Pr. Mościckiego 12 zap. 2.

Zenon Morys, k. Jastrzębia 5 z Walerią Łaszewską, p. Rudna 56 zap. 2.

Józef Łakomik, wd. z Czeladzi z Józefą Michalik, p. z Czeladzi a przedtym z Sosnowca zap. 2.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — Wydawca: Sekretariat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu.

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 600-96